Nr 218. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 20 Października 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 90.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

O votum zaufania

Kraków, 19 października.

Zatrzeszczały wiązadła większości rządowej na ostatniem posiedzeniu sejmowem. Wątła budowla pochyliła się raz w prawo, raz w lewo, ale podparta 17 głosami, — wyprostowała się. Ocalała, — aczkolwiek nie wyszła z całej imprezy bez szwanku. Trzeba będzie przeprowadzać remont, wymianę uszkodzonych wiązadeł, aby snać pod nowym impetem „antinarodowej“ opozycji nie runęło paladjum „ładu i porządku“ w państwie.

Rząd, w obecnym swoim składzie, może w tym Sejmie liczyć na poparcie większości 208 gł., jaka za nim we środę się oświadczyła. Ale po przeciwnej stronie zostaje zawsze 191 głosów a więc opozycja wcale poważna. I to jest wykładnikiem sytuacji zawsze niepewnej, to jest zapowiedzią dalszych walk, których wyniku nigdy przesądzać nie można.

W ten sposób rozegrała się tym razem batalja między niesamowitą konstrukcją sojuszu endeckiej prawicy z P. S. L. Piastem, z jednej, a lewicą z drugiej strony. Ale nie rozegrały się wcale dalsze losy programu rządu. Bo wykonanie tego programu pozostaje w ręku tychsamych ludzi, którzy dotąd na swoich stanowiskach nie zdali egzaminu z trudnego zadania, dyktowanego przez interes państwa w chwili katastrofalnego przełomu. Otwartem więc pozostaje pytanie, jak na środowem votum zaufania dla rządu wyjdzie państwo, jeżeli u jego steru cisami pozostaną ludzie. W tem tkwi rozdźwięk, przenoszący się z Izby sejmowej na forum publicznego życia, mającego odmienne od sejmowej większości kryterja sądu o tem, co rząd, z obecnej większości wyłoniony, czyni, a co uczynić powinien, aby zażegnać groźną w kraju sytuację. Dla życia społeczeństwa, uginającego się pod ciężarem orggji drożyźnianej, zawiedzionego w zaufaniu, jakiem przy ostatnich wyborach sejmowych, darzyło członków dzisiejszej prawicy, — wynik środowego głosowania nad votum zaufania dla rządu, pozostanie bez znaczenia.

Z organów prawicy zabrzmi „hosanna“ — zabrzmią zwycięskie fanfary. Ale społeczeństwo tej radości podzielać nie będzie. Ono operuje faktami i nie może nasycić się papierowym programem, którego nie widzi rezultatów. Ono odczuwa we wszystkich dziedzinach publicznego działania rządu dotkliwe uchybienia, ono widzi, co się dzieje, i czego od jutra spodziewać się może. Głodujące rzesze ludu potrzebują czegoś realniejszego ponad wiadomość, że rząd obecny zdobył w Sejmie większość 17 głosów. Z tego ten rząd powinien zdawać sobie sprawę i nie łudzić się, że przebył Rubikon, gdy w Sejmie uzyskał „zaufanie“.

Punkt ciężkości spoczywa dzisiaj na terenie gospodarczym państwa. Słyszymy ze wszystkich stron: państwo ma zasoby sił żywotnych, sanacja finansowa nie jest rzeczą nie do przeprowadzenia. Ale wszyscy stają wobec dylematu, czy znajdzie się człowiek, mający dość uzdolnienia i energji, aby tę sanację przeprowadził? Słyszymy, że przedewszystkiem wstrzymana być musi inflacja bezwartościowej marki, a tymczasem bije się jej miljardy dziennie i w stosunku do każdodziennej inflacji drożeją wszystkie artykuły codziennego życia.

Wzywa się społeczeństwo do spokoju, do współdziałania z „narodowym“ rządem. Niema potulniejszego społeczeństwa, nad polskie. Znosi ono z rezygnacją swój los i czeka... Ale nie można od tego społeczeństwa żądać, aby nie zdawało sobie sprawy z sytuacji, jaka wytworzyła się w państwie. Nie godzi się od niego wymagać, aby nawet wyrzekło się swojej o rządzie opinji. Przez to, że konfiskuje się dziennie kilka dzienników, z których niezależna rozbrzmeiwa opinja, nie obudzi się jeszcze zaufania do rządu i jego poczynań. Nie odwróci się opinji publicznej od tego, co w kraju jest najboleśniejszem, ani uwagi ogółu od istotnego stanu rzeczy, przez wskazywanie na „wrogie zamachy“ — lub przez wyłapywanie waluciarzy. Rozpasanie spekulacji giełdowej, rozwielmożnienie się paskarstwa itp.. nie jest **przyczyną** niepowodzeń rządu w zakresie finansowym. Są to **skutki** zaprzepaszczenia, w ciągu ostatnich lat zdrowych zasad polityki finansowej i wytworzenia przez to podłoża, na którem rozwija się chorobliwy ustrój nowotworów, toczących organizm państwa. Tych następstw popełnionych zaniedbań i błędów nie usunie się żadnemi, najryzykowniejszemi i najgwałtowniejszemi środkami, dopóki nie przystąpi się do leczenia źródła choroby, nurtującej w organizmie państwa.

Tosamo powiedzieć sobie trzeba o wszelkich komunistycznych konspiracjach. Doświadczenie powojenne poucza, że występują one w zaostrzonej formie w państwach o słabym ustroju wewnętrznym, niezdolnych do wytworzenia takich warunków gospodarczego i politycznego życia, aby one gwarantowały byt skonomiczny we wszystkich jego odłamach i sferach. Tam, gdzie rząd na takich opiera się przesłankach, wszelkie przewroty społeczne są z góry skazane na niepowodzenie. Dowody tego mamy na Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych, w przeciwstawieniu do sowieckiej Rosji i Niemiec, borykających się z upadkiem gospodarczego życia. Nie wynika stąd, aby tolerowano u nas istotne zamachy i knowania komunistyczne, aby nie podejmowano z niemi walki. Ale i tutaj należy badawczem okiem odróżniać przyczyny od skutków i zwrócić się do usunięcia pierwszych, a nie łudzić się, że drugie wykorzeni się radykalnie w drodze represyj, choćby najgwałtowniejszych.

Z tego zdawać sobie powinien sprawę rząd p. Witosa, który we środę wywalczył sobie w Sejmie votum zaufania. Jeżeli to zaufanie zechce zyskać także w kraju, musi przyjść do niego z czemś więcej, niż z wynikiem głosowania w Izbie sejmowej. Musi przystąpić do pracy realnej i obliczyć się w tym celu dobrze ze swojemi siłami. W chwili, gdy te siły nie okazują się wystarczającemi, rząd, odpowiedzialny przed dzisiejszem i przyszłemi pokoleniami Polski, powinien sam przystąpić do wymiany swoich sił składowych i to nie wedle partyjnego klucza, lecz wedle zdolności osobistych ludzi, którzyby zadaniu sprostali. A takich ludzi nie brak w Polsce; trzeba ich szukać jednak nietylko w ciasnem kloo stronnictw i klubów, ale na szerszym także terenie publicznego życia. Nie czas i nie pora na rządy partyjne, gdy państwo zagrożone jest w swojej egzystencji.

———

Z przebiegu dyskusji nad wnioskami o votum zaufania dla rządu, która toczyła się na środowem posiedzeniu Sejmu, podajemy następujące szczegóły:

Pos. **Chądzyński** (N. P. R.) stwierdził także między innemi, że **klasy posiadające nie płacą podatków** obecnie, podobnie jak dawniej. Następnie oświadczył mówca, że **rugi urzędników odbywają się na tle usuwania osobistości, niewygodnych rządowi.**

Poseł **Dąbski** (Jedn. lud.) rozpoczął mowę swoją przypomnieniem, że sam rząd charakteryzuje obecne położenie słowami: „Ciosy i niepowodzenia“, a minister skarbu oświadczył nawet „stan choroby **naszej jest może śmiertelny**“. Przechodząc do polityki zagranicznej, podnosi mówca, że jedynem powodzeniem ministra spraw zagranicznych jest **ukrywanie prawdy.** Czterema głównemi celami p. Seydy były dobre stosunki z Czechami i Rosją, zaostrzenie kursu przeciwko Niemcom i wyzyskanie ogromnych wpływów obozu prawicowego, jakie ma rzekomo zagranicą. Z Czechami nie były stosunki **nigdy tak naprężone, jak dzisiaj.** Dawanie do zrozumienia, że dążymy do porozumienia za wszelką cenę, jest właśnie tego dowodem. Dopóki Czesi będą prowadzić politykę panslawizmu, żłobiącą korytarz do Rosji, dopóki na terenie zagranicznym będą nam szyć buty i utrzymywać tych, którzy podkopują nasze państwo, wreszcie dopóki sprawy sporne nie zostaną uregulowane, **dopóty nie może być mowy o dobrem ułożeniu się stosunków.** Z Rosją stosunki też są naprężone bardziej niż kiedykolwiek. Sowiety **gromadzą wojska nad granicą i bardzo interesują się zamieszkami w Niemczech.** Niemcy na arenie międzynarodowej nie miały w stosunku do Polski **nigdy większych sukcesów, niż teraz.** Wystarczy wymienić sprawę Gdańska, optantów, mniejszości, a wreszcie sprawę kolonistów. Ogólny bilans streszcza się w przegranej w sprawie Gdańska, w sprawie optantów, mniejszości narodowych, wyborów do Rady Ligi, osłabieniu w stosunku do państw bałtyckich. Względnie pomyślne załatwienie sprawy Kłajpedy nie jest zasługą rządu obecnego, **lecz skutkiem poprzedniej polityki.**

Polska została pozbawiona prestige'u, **który wzrósł po uznaniu granic.** Nastąpiło podrażnienie w stosunku do Szwecji i Anglji i obawiam się powrotu do Londynu p. Skirmunta.

W polityce **skarbowej** spadek marki do 1 miljona za dolar, świadczy **o katastrofie** i wzmaga zubożenie warstw pracujących. Dochody nie starczą na tak rozbudowane państwo. Lewica spełniła obowiązek, domagając się zawsze większych podatków, obecne podatki nie wystarczają. Rząd musi sięgnąć do środków nadzwyczajnych, do części majątków, a nie dochodów. Nie sprzeciwiamy się redukcji urzędów, **ale nie wprowadzajcie na to miejsce swoich partyjnych zwolenników.**

Takisam chaos panuje w dziedzinie administracji. Strajki, bandytyzm na wschodzie, kradzieże skarbów kościelnych, konfiskaty pism itd. do wybuchu prochowni. P. Kiernik kazał **aresztować 147 ludzi, których wkrótce dla braku podstaw aresztowania wypuszczono. Za żadnego z poprzedników p. Kiernika nie było tyle konfiskat prasy, co teraz.** Nie konfiskuje się jednakże „Wileńskiego Słowa“, organu monarchistów, który obelżywie nazywa posłów plagą konduktorów i plagą państwa, konifskuje się natomiast wszelką krytykę odezwy rządowej.

Co do spraw wojskowych, **to rozstrój w wojsku idzie dalej.** Brak tam tych, którzy nam Polskę sformowali, a przedewszystkiem Piłsudskiego. A dowodem dezorganizacji jest ten wybuch prochowni. Reforma rolna nie postępuje ani o krok. **Za żadnych rządów chłopom tak źle nie było, jak obecnie.** Przyczyną niepowodzenia są złe metody. Symbolem tego jest ostatnia odezwa. Taką samą złą metodą jest lekceważenie opinji przez wysyłanie różnych delegatów, na których ciążą jakieś zarzuty. Kończąc, mowca **odmawia zaufania obecnemu rządowi, wzywając go do złożenia dymisji.**

Prezes gabinetu **p. Witos** wygłosił krótką mowę w obronie rządu. Premjer obracał się w kole ogólników, nie zbijając żadnych zarzutów, podnoszonych ze strony opozycji. Powiedział tylko pod jej adresem, że jeżeli rząd ma program niewystarczający, to opozycja nie ma żadnego programu. Następnie oświadczył premjer, że jeżeli lewica zasiądzie na ławie rządowej, to prawica nie będzie tej ławy uważać za ławę oskarżonych.

Mowa prezydenta ministrów była przerywana bezustannie okrzykami lewicy, dlatego też zakończył ją zwrotem, że ponieważ nastrój obecny Izby nie nadaje się do kontynuowania wywodów, zaczeka na odpowiedź, jaką mu Izba za kilka chwil udzieli przez głosowanie.

Następne posiedzenie **we wtorek** 23 bm. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym między innemi projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum na IV kwartał.

KANDYDACI POLSCY DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 18 października (AW). Na prowizorycznej liście posłów polskich do przyszłego sejmu gdańskiego widnieją między innemi następujące nazwiska: sekretarz zjednoczenia zawodowego polskiego **p. Jedwabski,** mecenas **Łangowski, dr Moczyński, dr Kubacz, redaktor Cieszyński, dyrektor Kwiatkowski, p. Zelewska, dr Panocki, dr Kręcki i Milewski.** Cała lista polska zawiera razem 30 nazwisk.

Problematyczna większość

Warszawa, 18 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem minister **Seyda** zdecydował się wreszcie **wystąpić z usprawiedliwieniem się wobec szeregu zarzutów, stawianych mu od dłuższego czasu przez opozycję** bądźto z trybuny parlamentarnej, bądźto na łamach prasy lewicowej. Wątpliwem jest jednak, czy wyjaśnienia p. Seydy potrafią zadowolnić interpelantów. Przy tej sposobności **zapowiedział minister Seyda wielką mowę na plenum Sejmu.**

Prawica, upojona wczorajszem zwycięstwem, **jest jednak nieco zaniepokojona, jaki obrót wezmą rzeczy w czasie najbliższych posiedzeń Sejmu.** Już dziś prasa prawicowa stara się wykazać, że większość wczorajsza jest wprost olbrzymią, gdyż w rachubę bierze tylko głosy polskie, ignorując zupełnie głosy klubów mniejszości narodowych.

Zapytany przez nas jeden z wybitnych przedstawicieli lewicy, co sądzi o obecnej sytuacji, oświadczył:

Większość 17 głosów, **zupełna bezprogramowość,** która gubi się w szczegółach i szczegółkach, **jest dowodem, że obecny gabinet trwa tylko od przypadku do przypadku.** Brak jakiegokolwiek programu zemścić się może w najbliższej przyszłości na obecnym rządzie, który nie tylko rządzi od przypadku do przypadku, **lecz także otrzymuje większość, która „przypadkiem“ może się stać mniejszością.** — Wówczas nie pomogą żadne represje, żadne aresztowania i **rząd będzie musiał ponieść konsekwencje** swojej nielogicznej i bezprogramowej roboty.

Lewica z takiego obrotu rzeczy powinna się cieszyć, **lecz jest zbyt patrjotycznie usposobiona,** aby mszcząc się na swych przeciwnikach politycznych, radować się mogła z klęsk, jakie obecny gabinet ściąga na państwo.

—o—

Delegat Niemiec u Poincarego

Paryż, 18 października (PAT). Pełnomocnik niemiecki vo Hoesch podczas wizyty złożonej Poincaremu, odczytał memorjał, podnoszący trudności ekonomiczne w obliczu których stanęły Niemcy. Hoesch poruszył sprawę świadczeń w naturze i zapłaty dla dostawców niemieckich. **Poincare zauważył, że nie może obecnie omawiać tych spraw, będzie mógł natomiast nawiązać odpowiednie rokowania z rządem niemieckim, po poprzedniem podjęciu pracy w zagłębiu Ruhry i po dokonaniu wypłat w naturze.** Następnie niemiecki charge d'affaires wspomniał o skasowaniu podatku węglowego, oraz o instrukcjach udzielonych funkcjonarjuszom niemieckim w zagłębiu Ruhry. Memorjał niemiecki, przedstawiony przez Hoescha, będzie oddany do zbadania kompetentnym czynnikom zagranicznym.

Wiedeń, 18 października (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża, że **audjencja pełnomocnika niemieckiego von Hoescha u Poincarego,** która się odbyła wczoraj w południe, **trwała prawie godzinę.** Po konferencji tej Poincare odmówił udzielenia wyjaśnień dziennikarzom, dotąd nie wydano także o konferencji komunikatu oficjalnego. „Temps“ donosi, że niemiecki pełnomocnik przedłożył Poincaremu obszerne instrukcje, otrzymane od rządu berlińskiego. „Temps“ zauważa: Polityka francuska została już niejednokrotnie zdefinjowaną w oświadczeniach rządu francuskiego. Na Quai d'Orsay oświadczono wczoraj wieczorem, że nie należy rozmowie Poincarego z Hoeschem **przypisywać zbytniego znaczenia. Krok niemiecki nie oznacza wcale zmiany w polityce obu państw.**

Ultimatum do rządu saskiego

Wiedeń, 18 października (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina: Generał Mueller wystosował do rządu saskiego pismo, w którem między innemi jest powiedziane: Warunkiem wypełnienia zarządzeń moich była dotąd współpraca rządu saskiego, **proszę, aby rząd saski do dnia 18 października w południe dał niedwuznaczne oświadczenie, czy solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętem przez ministra Boetchera, czy też wbrew oświadczeniom tego ministra gotów jest postępować wedle moich zleceń.** — W drugim wypadku muszę zażądać opublikowania tekstu oświadczenia rządu. Z powodu tego pisma saski prezydent ministrów Zeigner wysłał do rządu berlińskiego ostry protest.

RADA GABINETOWA W SPRAWIE SAKSONJI.

Berlin, 18 października (AW). W dniu wczorajszym późnym wieczorem odbyło się **posiedzenie gabinetu niemieckiego, poświęcone głównie stosunkowi do Saksonji** i zarządzeniom, jakieby należało przedsięwziąć wobec takiego stanu rzeczy. Tak kanclerz, jak i ministrowie pochodzący ze stronnictwa ludowego, **solidaryzując się z generałem Muellerem, postanowili** powierzyć Reichswehrze wprowadzenie w życie **rozporządzenia o rozwiązaniu sotni proletarjackich, bez względu na stanowisko rządu saskiego.** Ten bowiem uznaje wprawdzie prawo generała Muellera do rozwiązania organizacyj proletarjackich, ale uważa to za niedopuszczalne, jak długo sotnie proletarjackie pozostają bierne.

Odpowiedź rządu saskiego

Berlin, 18 października (AW). W obecnym konflikcie rządu Rzeszy z Saksonją wystąpił silniej jeden znamienny szczegół. Mianowicie komunistyczny minister saski Boetcher wygłosił przd kilku dniami mowę, w której zaznaczył, że w Niemczech może istnieć tylko **dyktatura i to czerwona lub biała.** To wystąpienie Boetchera spowodowało dowodzącego saskim kontyngentem Reichswehry, generała Muellera, do wystosowania listu do rządu saskiego, w którym zapytuje się go, czy solidaryzuje się z wywodami Boetchera, oraz żąda, by w przyszłości nie miały miejsca tego rodzaju wynurzenia. **Ten krok Muellera rozpętał burzę w sejmie saskim.** Premjer saski dr Zeigner oświadczył w sejmie, że rząd nie pozwoli na udzielanie wskazówek przez dowódcę Reichswehry, oraz że **to prowokacyjne pismo pozostanie bez odpowiedzi.** Cała zresztą akcja Berlina przeciw Saksonji jest wyraźnie **dziełem Bawarji, która odnosi się wrogo do obecnych prądów w Saksonji.**

ANDRZEJ ZAMOJSKI

W dniu jutrzejszym opuszczą Kraków prochy Andrzeja Zamojskiego. Leżały one jakby w depozycie do chwili, w której nastała możliwość oddania ich Warszawie. A ma ona do nich niezaprzeczone prawo, jakkolwiek bowiem Andrzej Zamojski należy do całej Polski, to przecież jego działalność złączona jest ściśle z dziejami Kongresowego Królestwa i Warszawy. Tam on w epoce między dwoma powstaniami (1831—1863) dzięki swemu sercu, dzięki wierności swym ideałom i zasadom, jakoteż dzięki trudom w imię dobra publicznego podejmowanym, stał się najpopularniejszą postacią i choć sam się nigdy nie wysuwał na stanowisko wodza społeczeństwa, był za takiego przez ogół uważany. Słusznie wierzono w jego najczystszy patrjotyzm, w nieskazitelną prawość. „Stał się on ulubieńcem wszystkich — pisze rosyjski historyk powstania. Polacy, Rosjanie, Żydzi, wyższe sfery i niższe, umiarkowani i niczem się niezadawalający Korsykanie, trybunowie różnych zaułkowych kawiarni — wszyscy go jednakowo poważali i lubili. ...Najbardziej uparci i zapaleni uspokajali się i ustępowali, gdy tylko odwołano się do ulubionego pana Andrzeja, gdy tylko on zwrócił ku nim swe łagodne spokojne i głębokie spojrzenie... W całym kraju nie nazywano go inaczej, jak „panem Andrzejem“, nazwisko rzadko dodawano, jakby w całej Polsce jeden był tylko dany od Boga hr Andrzej...*)

Przy pożegnaniu jego szczątków przypomnijmy kilka dat z jego życia i kilka faktów, które mu dały prawo stania się ulubieńcem współczesnych i prawo do czci u potomnych.

Wnuk kanclerza koronnego Andrzeja, autora „Zbioru praw sądowych“, jednej z najpiękniejszych postaci czasów Stanisława Augusta, syn Stanisława, prezesa senatu Królestwa Kongresowego i Zofji z Czartoryskich, córki księcia jenerała ziem podolskich, urodził się d. 2 kwietnia 1800 r. Dano mu nadzwyczaj staranne wychowanie. Początkowe nauki pobierał w Paryżu i w Krakowie, poczem w Genewie studjował matematykę i inżynierję, wreszcie trzy lata spędził w Edynburgu na wydziale matematycznym, uczęszczając równocześnie na wykłady ekonomji politycznej.

Po powrocie do kraju wstąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zwróciwszy na siebie uwagę ministra Mostowskiego zasiadł wkrótce jako delegat tego ministerstwa w Radzie Stanu.

Rok 1831 zastał go na stanowisku zastępcy dyrektora wydziału przemysłu. Jako ochotnik brał udział w bitwie pod Grochowem. Chwilowo piastował urząd zastępcy ministra spraw wewnętrznych. Dwukrotnie jeździł do Wiednia, wysłany przez Rząd Narodowy w celu skłonienia Austrji do interwencji na rzecz Polski. Pozostawił w rękopisie opis tej misji i niebezpieczeństw, na jakie się narażał. Powrócił do Warszawy w chwili, kiedy ją już zajmowały wojska rosyjskie. Stawiony przed Paskiewiczem na zapytanie: „Co tu pan robisz? — odpowiedział: Przyjeżdżam z Wiednia jako wysłaniec Rządu Narodowego“. Paskiewicz groził mu rozstrzelaniem, na co odrzekł spokojnie: „Możesz mnie pan rozstrzelać, ale nie masz do tego prawa“. Kazano mu opuścić Warszawę i z dóbr się nie wydalać. Osiadłszy na roli Zamojski przedewszystkiem zajął się oczynszowaniem włościan w swych dobrach na zasadzie dzierżaw długoletnich. Nie poprzestał na tem, ale stał się wśród ziemian gorliwym propagatorem tej reformy społecznej. Sprowadził ze Szkocji kilka rodzin farmerów i wypuścił im w dzierżawę kilka folwarków, ażeby nauczyli przykładem, jak się można obchodzić bez pańszczyzny. Jednocześnie sam wziął w dzierżawę dwa folwarki z ordynacji starszego brata, aby utworzyć z nich rodzaj stacji doświadczalnej dla bezpańszczyźnianego, wzorowego, postępowego gospodarstwa. Zamieszkawszy w bezpośredniem ich sąsiedztwie, Klemensowie, wziął się raźno do pracy i po ośmiu latach ogłosił sprawozdanie, które świadczyło, do czego przy silnej woli doprowadzić można. Sprawozdanie to ogłoszone w „Rocznikach gospodarstwa krajowego“ zakończył zdaniem: „Mam za zasadę wszędzie tak pracować, jakbym miał żyć wiecznie i zawsze starać się tak żyć, jakbym miał umrzeć jutro“.

„Roczniki“ były rodzajem instytucji. Jak redakcja „Bibljoteki Warszawskiej“ stanowiła kadry Towarzystwa Przyjaciół Nauk i stanęła na czele ruchu umysłowego w Królestwie, tak redakcja „Roczników“ skupiała najwybitniejszych ziemian Królestwa dla pracy nad odrodzeniem ekonomicznem. Zamojski wszedł do niej, a uzyskawszy prawo pobytu w Warszawie, w całym szeregu artykułów poruszał wszystkie kierunki narodowej pracy.

Dwór Klemensowski zasłynął w całym kraju. Stał się jakby akademją gospodarstwa rolniczego, do której przybywali ziemianie z najdalszych okolic, aby się przypatrzeć sposobom i wynikom pracy na roli. Zczasem odbywały się w nim formalne zjazdy obywatelskie. Gościnny gospodarz oprowadzał, pokazywał, uczył, wygłaszał rozprawy rolnicze i ekonomiczne, nad któremi przeprowadzano ożywione dyskusje. Czy potrzeba dodawać, że na tych słynnych zjazdach Klemensowskich, poruszano sprawy ogólniejszego znaczenia, że mówiono o położeniu kraju, o jego potrzebach, o jego bólach i przyszłości?

Zostawszy w r. 1848 głównym redaktorem „Roczników“, Zamojski stał się kierownikiem opinji ziemian. Wytykał im wady, wskazywał drogi. Nazywano go „najwięcej wpływowym moralistą“. A że warstwa ziemiańska była bardzo liczną i wówczas najinteligentniejszą, stąd wpływ jego za jej pośrednictwem rozszerzał się na całe społeczeństwo. Prostota, ofiarność, życie czyste jak łza, wpływ ten powiększały — już wówczas „pan Andrzej“ stał się największą powagą w kraju.

Osiadłszy na stałe w Warszawie został wybrany prezesem Towarzystwa kredytowego, jedynej instytucji poniekąd autonomicznej — za jego prezesury stanął gmach Towarzystwa, jeden z najpiękniejszych budynków Warszawy. Założył Towarzystwo Żeglugi parowej. Pierwsza jego podróż inspekcyjna po Wiśle i Sanie przybrała rozmiary manifestacji uczuć dźwigającego się ekonomicznie społeczeństwa. Dla budowy parostatków stworzył olbrzymie warsztaty na Solcu. Zaraz potem powstała jego staraniem fabryka narzędzi rolniczych...

Dzięki jego wpływowi na namiestnika Gorczakowa i wszechwładnego Muchanowa, pozwolił car w r. 1857 na założenie Towarzystwa Rolniczego. Była to ważna, w ówczesnych warunkach niespodziewana koncesja. Lojalni „pogodzeni z losem“ przerazili się: „Towarzystwo takie — mówili — przybierze charakter polityczny“. Autor broszury Sprawa polska w r. 1861 pisał, że Zamojski zawiązując Towarzystwo Rolnicze naśladował Cavoura, który w ten sposób rozpoczął dzieło oswobodzenia Włoch. To samo wyraził Kraszewski: „Towarzystwo, to doskonały przekład z Cavoura“ (Dziecię starego miasta).

Wybrany jednogłośnie prezesem Towarzystwa Zamojski z właściwą sobie energją wziął się do pracy i zachęcał do niej jego członków, których liczba wkrótce 3400 wynosiła. Towarzystwo urządzało wystawy rolnicze, udzielało

*) Berg. Zapiski o polskich spiskach i powstaniach 1. 66.

Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 18 października (Tel. wł.) Strajk górników z Zagłębiu Dąbrowskiem **trwa w dalszym ciągu.** W dniu dzisiejszym wieczorem rozpoczęły się w Sosnowcu pertraktacje między przedstawicielami związków górników a przedstawicielami właścicieli kopalń.

Dalszy zakup zboża

Warszawa, 18 października (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wyasygnowało **60 miljardów na dalszy zakup zboża przez Główny Urząd żywnościowy** w Poznaniu, celem powiększenia **t. z.** państwowej rezerwy zbożowej. Zaznaczyć należy, że komisarz drożyźniany stara się o przeniesienie siedziby Głównego Urzędu żywnościowego z Poznania do Warszawy, a to w celu skuteczniejszej akcji zaopatrywania miast.

P. BAJDA O ZWYŻCE CEN ZBOŻA.

Warszawa, 18 października (AW). Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Bajda w rozmowie z współpracownikiem „Gazety Porannej“ w następujący sposób wyjaśnia zwyżkę cen zboża w ciągu ostatniego czasu. Spadek cen zboża w sierpniu i w początkach września spowodował był to, że spekulanci nie mając pewności wywozu wstrzymali się od kupna. równocześnie i podaż była znaczniejsza, gdyż rolnicy potrzebowali pieniędzy dla wypłat robocizny. **Zwyżka rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy intendantura wojskowa zaczęła skupować na własną rękę i gdy rolnicy wskutek rozpoczynającego się kopania ziemniaków wstrzymali się z podażą.** W czasie gwałtownego spadku marki polskiej rolnicy, chcąc zabezpieczyć się przeciw deprecjacji, **wstrzymali się ze sprzedażą zboża. Równocześnie zapadła decyzja o eksportowaniu 10 tysięcy wagonów zboża, wówczas poszły ceny zboża potrójnie, a nawet i więcej w górę.**

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKI U MIN. JASPARA.

Berlin, 18 października (PAT). Niemiecki charge d'affaires w Brukseli udał się wczoraj do belgijskiego ministra spraw zagranicznych i zakomunikował mu, że rząd niemiecki **polecił kolejarzom na terenach okupowanych podjąć pracę.** Dodał on także, że położenie gospodarcze Niemiec uniemożliwia rządowi Rzeszy **ściąganie podatku węglowego** i że rząd niemiecki nie zdoła pokonać trudności gospodarczych, gdyby miał płacić za węgiel, przeznaczony dla Belgji. Minister Jaspar odpowiedział. że kwestja zapłaty **jest sprawą rządu niemieckiego i przemysłowców niemieckich, a Belgja w żadnym razie nie będzie płaciła za należące się jej węgle.**

PODRÓŻ LORDA CURZONA DO NIEMIEC?

Duesseldorf, 18 października (AW). Krążą tu pogłoski, że angielski minister spraw zagranicznych, **lord Curzon, przybędzie we wtorek przed południem ze Szwajcarji automobilem w granice państwa niemieckiego i uda się do** Duesseldorf.

OBMYŚLANY PLAN ROZRUCHÓW.

Berlin, 18 października (AW). W uzupełnieniu wiadomości o ostatnich zaburzeniach w Berlinie, donoszą pisma, że **rozruchy, przeprowadzone były według planu dobrze obmyślanego.** Władze miasta Berlina otrzymały całkiem pewne informacje, że kierowali niemi **przywódcy komunistyczni. którym znakomicie ułatwiła pracę szalona drożyzna** we wszystkich dziedzinach handlu środkami spożywczemi. Aby choć w części zapobiec podobnym rozruchom. planuje magistrat berliński wielką akcję zaprowizowania ludności.

ROZRUCHY W MANNHEIM.

Berlin, 18 października (PAT). Z Mannheimu donoszą, że **rozruchy trwały tam wczoraj do późna w nocy.** Starcia z policją były bardzo zacięte. **Jest kilkanaście osób zabitych i wielka ilość rannych.**

DOLAR 7.1 MILJARDÓW M. N.

Wiedeń, 18 października (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina: Dolar, który w ciągu dnia wczorajszego początkowo utrzymał się w kursie. począł znowu iść w górę i na berlińskiej giełdzie **urzędowej** notowano go 5.1 pół miljarda, na frankfurckiej 6.1 miljarda, zaś po **zamknięciu giełdy podskoczył dalej na 7.1 miljarda marek.**

KOMUNIŚCI W NIEMIECKIEJ RADZIE PAŃSTWA.

Drezno, 18 października (PAT). Rząd Rzeszy zamianował **komunistycznych ministrów saskich Boettchera i Hockera członkami Rady państwa.**

Niezręczność min. Seydy

„Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad z senatorem Saturninem **Osińskim** (Wyzwolenie), który przed kilku dniami powrócił z Moskwy. Sen. Osiński mówił między innemi:

„Jak wiadomo, bolszewicy uwięzili arcyb. Cieplaka i 18 księży katolickich, przeprowadzając następnie pertraktacje z papieżem o ich wymianę. Wiąże się z tem myśl, propagowana przez pewne sfery niemieckie, aby zlikwidować całkowicie kler katolicki i jego wpływy, **wprowadzając księży Niemców.** W interesie Polski jest to rzecz niepożądana, tembardziej, że w Rosji żyją setki tysięcy wiernych Polaków. Niemcy zaś są w znikomej mniejszości i zastąpienie kleru polskiego klerem niemieckim miałoby na celu wykorzenienie polskości. Pragnąłbym stwierdzić, **że księża polscy misję swą spełniali bez zarzutu,** dla wyznawców innych obrządków odprawiali msze i nabożeństwa w ich języku.

„P. Seyda w tej sprawie ściśle związanej z interesami katolicyzmu polskiego, **nie umiał znaleźć punktu obrony słusznych interesów.** Jeszcze gorzej znalazł się nasz minister spraw zagranicznych w sprawie **losu księży,** więzionych już blisko rok w Moskwie. Zażądał on wciągnięcia na listę repatrjantów uwięzionego arcybiskupa Cieplaka i 18 księży. Niezręcznem posunięciem. nakazującem przewodniczącemu komisji repatrjacyjnej p. Tyszce zapisanie na listę repatrjantów księży katolickich — obywateli rosyjskich, doprowadził do tego, że p. Cziczerin **zawiesił repatrjację,** a los księży uwięzionych nie tylko nie został złagodzony, ale przeciwnie stał się **jeszcze cięższy,** i o ile nastąpi jaka poprawa, to już dzięki zabiegom Watykanu. a nie Polski. Na razie swoją niezręcznością ściągnął p. M. Seyda **ciężkie przykrości na głowy uwięzionych** księży i repatrjantów, gotowych już do powrotu do Ojczyzny.

„Stwierdziłem zresztą na miejscu w Moskwie inne sukcesy dyplomatyczne p. Seydy. Jak wiemy w słynnem „aide-memoire“ w sprawie notyfikacji S. S. S. R. p. M. Seyda domagał się przyznania Polsce placówek dyplomatycznych we wszystkich stolicach republik S. S. S. R. Po ostrej odpowiedzi sowietow, zapowiadającej rewizję traktatu ryskiego, p. **Seyda** natychmiast cofnął się i już teraz żąda tylko placówek konsularnych“.

Towarzystwo Ekonomiczne o przesileniu finansowem

Na zebraniu dnia 16 bm., na którem omówili obecną sytuację finansową p. dyr. Konderski, ks. Drucki-Lubecki oraz dr Zweig, odczytał p. rektor Estreicher imieniem wydziału Towarzystwa Ekonomicznego odezwę do społeczeństwa w sprawie położenia finansowego w Polsce.

Odezwa stwierdza na wstępie, że obawa o przyszłość Polski, oraz spekulacja na zniżkę marki polskiej nie są uzasadnione warunkami gospodarczemi państwa. Wszak posiadamy wszelkie objektywne dane, aby sprawę waluty naszej należycie uporządkować. Jesteśmy mniej od innych obciążeni długami zagranicznemi, posiadamy olbrzymie bogactwa naturalne, nasza produkcja rolna doszła już do norm przedwojennych, produkcja cukru i węgla normy te już przekroczyła, a produkcja przemysłowa rośnie z dnia na dzień. Bilans handlowy mamy czynny, zapas kruszców i walut, będących własnością P. K. K. P. ma wartość 130 kilku miljonów franków złotych, co przenosi przeszło dwukrotnie wartość kursową marek polskich, znajdujących się w obiegu.

Jeżeli mimo to przechodzimy obecnie ciężkie położenie gospodarcze i skarbowe, to przyczyn należy szukać wyłącznie w objawach przejściowych, możliwych do usunięcia. Sposoby uzdrowienia są znane, możliwość jego nie ulega wątpliwości, drogi prowadzące do tego celu wskazane były już wielokrotnie, tylko nie trzeba się łudzić, że praca ta nie będzie długotrwałą. Dwa są jednak warunki jej powodzenia.

Pierwszy to ten, że społeczeństwo musi się nauczyć dawać skarbowi podatki i ponosić dla skarbu państwa konieczne ciężary. Drugim warunkiem dokonania sanacji skarbu jest powierzenie całego tego dzieła **ludziom fachowym** i zapewnienie im, że będą mogli działać przez dłuższy okres czasu bez żadnych wstrząśnień i wahań. Zapewnienie momentu stałości i trwałości dzieła sanacji skarbu jest koniecznością. Nawet największy genjusz finansowy nie uzdrowiłby naszego skarbu, jeżeliby nie mógł pracować konsekwentnie i przez czas dłuższy, a przedewszystkiem. gdyby nie był zabezpieczonym przed przeszkodami ze strony czynników, pozostających pod wpływem nastrojów szerokich mas i presji partyjnej.

Prawda ta stała się w ostatnich miesiącach oczywistą dla wszystkich społeczeństw, znajdujących się w położeniu finansowem, analogicznem do naszego i pragnącym wyjść z niego, jak Włochy, Austrja, a w ostatnich dniach także i Niemcy. We wszystkich tych państwach, jak widzimy, umiano się zdobyć na odłączenie dzieła naprawy skarbu od spraw czysto politycznych i na powierzenie go za pomocą specjalnych pełnomocnictw czynnikom fachowym, uniezależnionym od partyj politycznych. Także i Polska, jeśli ma naprawdę sanacji dokonać, musi jak najszybciej zejść na tę samą drogę.

KRONIKA

Kraków, 19 października.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO ODROCZONY. Z komitetu obywatelskiego komunikują nam, że wczoraj nadeszła z Warszawy telegraficzna wiadomość o zasłabnięciu marszałka Piłsudskiego, wskutek czego przyjazd jego celem wygłoszenia zapowiedzianych w Krakowie odczytów zostaje odroczony do czasu zupełnego wyzdrowienia marszałka.

Wobec otrzymanej wiadomości, komitet obywatelski na wczorajszem plenarnem posiedzeniu, odbytem w magistracie. przekazał dalsze czynności komitetowi ściślejszemu, oraz wysłał do Warszawy depeszę następującej treści: „Potwierdzając odbiór depeszy, prosimy o wyrażenie komendantowi naszego wielkiego żalu z racji niedyspozycji, oraz o złożenie mu w naszem imieniu wyrazów hołdu szczerego oddania, nadto niepłonnej nadziei, że będziemy mogli w niedługim czasie powitać go naszym gościem w Krakowie“.

Ponadto uchwalono wysłać delegata do marszałka, celem zasięgnięcia wiadomości o stanie zdrowia, jak też ustalenia późniejszej daty przyjazdu.

W związku z odroczeniem przyjazdu marszałka, komenda okręgu Związku strzeleckiego w Krakowie odwołuje nakazany przyjazd oddziałów prowincjonalnych do Krakowa.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem w dniu 18 bm. ustaliła, że w pierwszej połowie miesiąca października w porównaniu z drugą połową miesiąca września koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, zwiększyły się o 37.47 procent.

Główna Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła wzrost kosztów utrzymania za pierwszą połowę bieżącego miesiąca na 83.25 procent. W Poznaniu wzrosła drożyzna w tym okresie według obliczeń tamtejszej komisji statystycznej o 91.49 proc., w Łodzi o 92.12 procent. Jak pisma łódzkie donoszą, przedstawiciele wszystkich związków robotniczych w Łodzi nie podpisali protokołu komisji, określającego wysokość wzrostu drożyzny, domagając się zmiany i metody obliczania.

NOWE CENY MIĘSA I WĘDLIN. Wczoraj w południe odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywano wniesione ostatnio cenniki na mięso i wędliny przez cechy rzeźników i masarzy krakowskich. Komisja uchwaliła podwyższyć ceny zarówno mięsa, jak i wyrobów masarskich, z polecenia jednak województwa postanowiła nie ogłaszać pierwej taryfy, dopokąd nie zostanie ona zatwierdzona przez władze wojewódzkie. Podwyżka wynosi około 20 procent.

ZALICZKI NA CUKIER. Wobec podwyższenia akcyzy rządowej od 1 kilograma cukru na 40.000 Mkp. i znacznego podwyższenia ceny kupna cukru, magistrat z braku funduszów obrotowych na ten cel, przyjmować będzie od konsumentów i instytucyj, które dotąd z przydziału cukru miejskiego korzystają, znaczniejsze zaliczki na poczet kupna. Zaliczki na cukier wpłacać można od 19—25 bm. Przy rozdziale cukru uwzględniane będą w pierwszym rzędzie te instytucje, które wpłacą zaliczki.

DRZEWO DLA KRAKOWA. Magistrat krakowski zawarł kontrakt z pewną spółką drzewną z okolic Brześcia Litewskiego na dostawę 200 wagonów drzewa miękkiego do Krakowa. Wysyłka rozpocznie się dnia 20 bm. w ten sposób, że każdego tygodnia ma nadchodzić do naszego miasta 20 wagonów. Oferta jest bardzo korzystna. Cenę ustali magistrat w najbliższym czasie i poda do publicznej wiadomości.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Miejska komisja tramwajowa ustanowiła wczoraj następującą nową taryfę jazdy: Bilet zwykły 10.000 Mkp., dla robotników, urzędników i wojskowych 7.000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 5.000. Cena karty miesięcznej ustanowiona została na 1 miljon Mkp. — Nowa taryfa wchodzi w życie jutro, to jest w sobotę, 20 bm. Dotychczasowe bloczki i karty ważne będą jeszcze przez trzy dni, to jest do poniedziałku włącznie, poczem tracą ważność.

Właściciele bloczków i kart winni w ciągu najbliższych trzech dni uskutecznić dopłaty w dyrekcji, gdyż dodatkowe dopłaty w wozach tramwajowych zostają zniesione.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył onegdaj ceny fryzjerskie o 25 procent. Według nowego cennika, ogolenie kosztuje w zakładach I. klasy 20.000 Mkp., strzyżenie 50.000. W zakładach II. i III. klasy ceny odpowiednio niższe.

WIEC AKADEMICKI W SPRAWIE „TYGODNIA AKADEMIKA“. W związku z „Tygodniem Akademika“, który rozpocznie się w pierwszych dniach listopada br. na obszarze województw: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego, odbył się w szczelnie wypełnionej sali Kopernika uniw. Jag. wielki wiec ogólno-akademicki.

Wiec zagaił rektor uniw. Jag. dr Łoś, zawiadamiając o tworzeniu komitetu „Tygodnia Akad.“ i wezwał młodzież akademicką do współpracy. Po zagajeniu powołano jednogłośnie na przewodniczącego akademika Bieleckiego Tad., który scharakteryzował we wstępnem przemówieniu trudności, z jakiemi walczyć musi młodzież i podniósł z uznaniem wysiłki starszego społeczeństwa, zmierzające do ulżenia niedoli akademickiej.

Referat główny wygłosił prof. Stanisław Estreicher, który zobrazował prace przygotowawcze komitetu i nakreślił program całej akcji w sprawie „Tygodnia Akad.“. Mowca zaznaczył, że w bieżącym roku akcja zatoczy szersze kręgi i obejmie nie tylko Kraków. ale przedewszystkiem prowincję. Referent wyraził nadzieję, że mimo trudności finansowych szerokie koła społeczeństwa naszego przyjdą z wydatną pomocą najmłodszym kadrom inteligencji polskiej.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie: utworzyć akad. komitet „Tygodnia Akad.“, złożony z 6 osób, wziąć gremjalny udział w pracach „Tyg. Akad.“ i wezwać wszystkich akademików oraz inteligencję z prowincji do organizowania imprez na rzecz „Tygodnia Akademika“.

MIEJSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA rozpoczęła we środę piąty rok swej działalności pod dyrekcją p. Józefa Wiśniowskiego. W tym okresie odbyło się 4 doroczne publiczne popisy i egzamina, których wynik był ze wszech miar zadawalający i działalności szkoły krakowskiej najlepsze wystawiający świadectwo. Świadczy o tem zestawienie rezultatu egzaminów. Gdy w warszawskiej szkole na 80 uczniów, zasiadających do egzaminu, tylko 20 uznano za uzdolnionych do zawodu aktorskiego, w Krakowie taższama komisja egzaminacyjna na 20 zgłoszonych kandydatów uznała za uzdolnionych 18.

W bieżącym roku szkolnym, na który zapisało się 72 kandydatów i kandydatek, wykłady objęli: prof. Bogucki: Teatr grecki i dramat starożytny; prof. Błotnicki: Kostjumologję; dyr. Wiśniowski: Dramat polski; red. Prokesch: Historja teatru polskiego, dyr. Trzciński: Dykcja i deklamacja; art. dram. Jednowski: Gra sceniczna; art. dram. Miarczyński: Charakteryzacja; p. Hubert K. Rostworowski: Psychologja i dramat powszechny; art. dram. Buczyńska: Rytm i plastyka.

Lokal szkoły dramatycznej znajduje się w gmachu Starego Teatru, III. piętro. Spóźnione dodatkowe wpisy przyjmuje dyrektor szkoły do końca listopada w lokalu szkoły od 5—6.

REWIZJE POLICYJNE W KAWIARNIACH. Jako echo onegdajszych rewizyj, przeprowadzonych przez organa policji w kawiarniach krakowskich, dochodzą nas skargi na metody tych rewizyj. W uwzględnieniu faktu, że podejmowanie tego rodzaju rewizyj i ograniczanie wolności osobistej jest samo przez się aktem dla nich przykrym, w wypadkach konieczności tego rodzaju zarządzeń powinnoby się postępować z niesłychaną oględnością i grzecznością. Tymczasem czynność tę powierzono organom, nie znającym ludzi choćby najbardziej znanych i zajmujących wybitne stanowiska, zgóry usuwające wszelkie podejrzenia walutowe. Byliśmy świadkami, jak w kawiarni Centralnej przeprowadzający tę czynność funkcjonarjusz policji poddawał rewizji, pomimo wylegitymowania się, ogólnie znanych i szanowanych obywateli, adwokatów, a nawet jeden ze znanych redaktorów krakowskich, pomimo okazania legitymacji i zaświadczenia tożsamości przez licznych obecnych. poddany został rewizji. Zapytujemy, jaki cel ma tego rodzaju postępowanie w demokratycznej Polsce?

WYSTAWA CZERWONEGO BYDŁA POLSKIEGO. Wczoraj odbył się na targowicy miejskiej w Krakowie na Grzegórzkach pokaz bydła hodowlanego rasy czerwonej polskiej, połączony z licytacją. Ogółem spędzono 70 sztuk bydła z dworskich obór zarodowych i włościańskich z powiatów: limanowskiego, myślenickiego, nowotarskiego i krakowskiego. Przeważały buhaje rozpłodowe, nadto było kilkanaście sztuk jałówek, oraz kilka krów. Cena bydła pierwszej klasy wahała się od 60 do 100 miljonów za sztukę. zaś bydła drugiej klasy 20—60 miljonów Mkp. Wystawę zwiedzali studenci wydziału rolniczego, uczniowie szkoły rolniczej z Czernichowa, liczne wycieczki z kraju, oraz obywatele z Małopolski. Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Wystawę urządzał Związek hodowców bydła łącznie z Towarzystwem rolniczem w Krakowie. W otwarciu wystawy wzięli udział naczelnicy wydziałów weterynaryjnych województwa i magistratu, oraz profesorowie wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego.

NOWY REGULAMIN TARGOWY. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski opracowuje nowy regulamin targowy, zmieniając gruntownie dotychczasowe przepisy. Nowy regulamin ujmuje szczególniej sprawę kontroli artykułów spożywczych, przywożonych do miasta, jak niemniej porządek na miejscach sprzedaży. Zmiana regulaminu zarządzoną została przez władze wojewódzkie.

KONTROLA NAD HANDLARZAMI NIEROGACIZNĄ. W ostatnich czasach stwierdzono, że handlarze bydła nie dostarczają do Krakowa dostatecznej ilości nierogacizny, wywożąc ją natomiast w masowych ilościach na Górny Śląsk, skąd następnie nierogacizna przemycana jest do Niemiec. Władze przemysłowe województwa i magistratu krakowskiego zarządziły rejestrację handlarzy bydła i nierogacizny; celem roztoczenia bacznej kontroli nad ich działalnością. W razie wykrycia jakiegokolwiek najmniejszego nawet nadużycia, winni utracą natychmiast uprawnienia przemysłowe. a nadto pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. Marji Sołtysowej przy ulicy Lwowskiej l. 5 włamano się onegdajszej nocy i skradziono znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 15 miljonów Mkp.

Również włamano się do mieszkania p. Michała Nowakowskiego przy ulicy Rakowickiej i skradziono garderobę, wartości 30 miljonów Mkp.

ARESZTOWANIE. Wczoraj aresztowała policja 20-letniego Efroima Kurtza i 23-letniego Benę Rubinsteina w chwili, gdy usiłowali sprzedać dwa kożuszki, z których posiadania nie mogli się wytłomaczyć. Doprowadzeni do aresztów policyjnych przyznali się, że wspomniane kożuszki skradli w Tarnowie na szkodę niewiadomego właściciela.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WETERANI POWSTANIA z r. 1863-4 zbiorą się w sobotę 20 bm. o trzy kwadranse na 10-tą przed kościołem OO. Dominikanów, celem uczestniczenia w nabożeństwie za spokój duszy Andrzeja Zamoyskiego i wzięcia udziału w pochodzie na dworzec kolei. Weterani z r. 1863-4 i wdowy po nich, potrzebujący zasiłku, którzy go jeszcze nie otrzymali, zechcą się zgłosić z dekretem M. S. Wojsk. do mieszkania skarbnika przy ul. Mikołajskiej 3 w parterze, pomiędzy godz. 5 a 7 codziennie z wyjątkiem świąt, do 25 bm. włącznie.

WIEC KUPIECTWA. Krakowska kongregacja kupiecka zawiadamia, że dnia 21 października br., tj. w niedzielę po południu o godzinie 4 po poł. odbędzie się w Izbie kupieckiej w magistracie, wiec kupiectwa polskiego.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. A. BARANIECKIEGO. Wykłady kursu literackiego rozpoczęły się 16 bm. Od listopada organizuje się kurs ogrodniczy i wieczorne wykłady naukowe.

WIECZÓR TOWARZYSKI. Związek polskich artystów plastyków zaprasza członków zwyczajnych i członków gości na Wieczór towarzyski który odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem. Goście wprowadzeni mile widziani.

Z kraju i ze świata

KONDOLENCJE Z POWODU WYBUCHU W CYTADELI WARSZAWSKIEJ. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od króla włoskiego z Racconigi depeszę kondolencyjną z powodu katastrofy w cytadeli. Równocześnie nadzwyczajny poseł włoski w Warszawie, p. Tomassini, przesłał do prezesa ministrów dnia 16 bm. pismo kondolencyjne.

Na ręce premjera przesłał czeski chargé d'affaires, p. Mueller, pismo w języku polskim, wyrażające imieniem rządu czeskiego współczucie z powodu katastrofy.

DWAJ MINISTROWIE W ŁODZI. Dnia 18 bm. przybyli do Łodzi ministrowie: przemysłu i handlu, Szydłowski, tudzież pracy i opieki społecznej, Smólski, celem odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego i przedstawicielami robotników.

EPILOG PROCESU TOEPLITZA. Z Warszawy donoszą: W ciągu dwóch dni ubiegłych sąd apelacyjny rozpoznawał apelację Leona Toeplitza i towarzyszy jego, skazanych kilka miesięcy temu z 126 art. k. k. Po szeregu przemówień obrończych, sąd apelacyjny ogłosił wyrok, zmieniający i łagodzący wyrok sądu okręgowego. Leon Toeplitz został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia (zamiast 6 lat), Piwowarczyk na 5 lat ciężkiego więzienia (zamiast 7 lat), Hoflichówna na 2 lata twierdzy z zaliczeniem roku i czterech miesięcy prewencyjnego aresztu; Pomorski na 3 lata twierdzy z zaliczeniem roku i czterech miesięcy aresztu (zamiast 4 lat ciężkiego więzienia): Tom został uniewinniony (zgodnie z wyrokiem sądu okręgowego i wbrew protestowi prokuratora); Noga i Szeler skazani na 3 lata twierdzy bez zaliczenia aresztu. Z artykułu 3 k. k. wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni

---

nagród tak obywatelom jak i włościanom za najlepsze prowadzenie gospodarstwa, zakładało ochronki, szkoły rzemieślnicze, urządzało folwarki doświadczalne i laboratorja chemiczne, klasyfikowało grunta. rozdawało stypendja itd. Posiedzenia odbywały się prawie codziennie. Ogólne posiedzenia czyniły wrażenie sejmu. Wygłaszano na nich wzniosłe mowy...

W r. 1859 pozwolił rząd Towarzystwu rozstrzygać na posiedzeniach i ogłaszać uwagi w sprawie oczynszowania włościan na postawionych przez rząd zasadach. Ścierały się gwałtowne opinje — echa tych starć szeroko rozchodziły się po kraju.

Był to czas początków nadchodzącej burzy. Rozpoczęły się „spiski“, ruchy wolnościowe. Nadszedł rok 1861. Kiedy na ulicach Warszawy padło pięciu poległych, Zamojski był jednym z pierwszych, co przybyli do Zamku. Wtedy przerażony Gorczakow prosił wszystkich o radę co czynić, zapytany o nią Zamojski, powiedział krótko: „Odejść“. W tym jednym wyrazie zamknął się cały jego program polityczny. Wierzył gorąco w wskrzeszenie Polski. „Że nam Pan Bóg da ożyć — pisał jeszcze w roku 1845 — silnie wierzę. Jeżeli nie my, to dzieci nasze tego się doczekają. Nie oszczędzajmy, tak, kształćmy się duchowo i materjalnie“... Przeciwny był spiskom i ruchowi dążącemu do wywołania powstania, bo czuł, że w istniejących warunkach rząd siłą je zdusi i zniweczy rozpoczynające się odrodzenie kraju. Z drugiej strony niechętny był wszelkim prośbom, paktowaniem z caratem. Z niechęcią podpisał adres do cara. Wtem wystąpił na widownię przypadkowo Wielopolski. Jeżeli Zamojski był „najpopularniejszym“, to Wielopolski (słowa jego panegirysty Lisickiego) był „bezprzykładnie niepopularnym w Polsce i w całej Europie“.

Nie było między nimi nic wspólnego. Wielopolski nie wierzył w zmartwychwstanie polityczne narodu. Spasowicz, entuzjastyczny jego wielbiciel pisze, że „godził się z panowaniem rosyjskiem, ponieważ pod niem utrzymywał się porządek społeczny“. Jak zmory bał się uwłaszczenia. Dla niego „przeszłość spłonęła i stawiła się“ (list do Załuskiego). Chciał ugody z caratem; marzeniem jego było, aby Polacy w rządach Rosji zajęli miejsce Niemców.

W punktach, jakie przedłożył Gorczakowowi, które się zgadzały z tem, co już w zasadzie postanowiono w Petersburgu, położył na samym ostatku dwa nowe żądania: równouprawnienie żydów i zniesienie Towarzystwa Rolniczego.

Do Towarzystwa miał już dawno urazy osobiste. Zawadzało mu też ono. kiedy przychodził do władzy. Obawiał się, że będzie musiał liczyć się z jego siłą moralną, a nie chciał cierpieć „rządu w rządzie“. jak to szorstko oświadczył duchowieństwu. Więc uzyskał na nie wyrok śmierci.

Najwięksi zwolennicy i najbliżsi przyjaciele margrabiego „błędu“ tego usprawiedliwić i przebaczyć mu nie mogli. Co więcej są wersje, że ukaz, znoszący Towarzystwo ogłosił Wielopolski nazajutrz po rozmowie z Zamojskim, w której to rozmowie tak gorąco przedstawił mu swe zamiary. że Zamojski miał mu dać przyrzeczenie poparcia jego usiłowań.

Odpowiedzią na zamknięcie Towarzystwa była olbrzymia manifestacja na cześć Towarzystwa i Zamojskiego. Następstwem jej była masakra na ulicach Warszawy w d. 8 kwietnia. Nazajutrz margrabia wygłosił, a raczej odczytał słynną swą mowę, rozpoczynającą się od słów: „Porządek w krwawem starciu został ocalony...

Niewiara w Wielopolskiego przemieniła się w nienawiść. Zamojski rósł — około jego imienia skupiano się, jak koło sztandaru.

Zatarg margrabiego z następcami Gorczakowa i wezwanie go przed cara. aby się „usprawiedliwił“, poprawiły nieco jego pozycję moralną. Wrócił z Petersburga jako triumfator, mianowany cywilnym naczelnikiem kraju obok nowego namiestnika w. ks. Konstantego.

„Spisek“ przyjął obu wielkorządców zamachami. Ale i bez zamachów miał w. ks. Konstanty możność przekonania się, że „temperament“ i niesłychana niepopularność margrabiego nie doprowadzą kraju do uspokojenia. Wezwał więc do siebie Zamojskiego, aby dowiedzieć się czego społeczeństwo żąda, czem je można zadowolić. Rozmawiał z nim cały wieczór, ale przekonał się, że „z nim nic zrobić się nie da“. Zamojski mówił mu o przeszłości. „o Polsce i Dnieprze“ (słowa Konstantego). Dał mu do zrozumienia, że Polacy zadowolą się jedynie **powrotem do czasów z przed r. 1831 i** połączeniem Królestwa z resztą zaboru rosyjskiego...

Konstanty oburzony był na tego „marzyciela i utopistę“. Miarę jego „cierpliwości“ wyczerpała wiadomość, że zebrani w Warszawie deputaci stronnictwa „białych“ mają napisać adres, w którym będzie mowa o Litwie i konstytucji i że adres ten złożą Zamojskiemu, aby go wręczył Konstantemu.

Konstanty nie usłuchał wprawdzie Wielopolskiego. który radził Zamojskiego natychmiast aresztować i odstawić do granicy. ale polecił mu natychmiast udać się do Petersburga i stanąć przed carem.

Oderwany od łoża ciężko chorej żony, w towarzystwie przydanego adjutanta (sześciu żandarmów jechało w innym wagonie) udał się Zamojski do nadnewskiej stolicy.

Po tygodniu wezwano go do cara. Aleksander „prosił“ go, aby szczerze i otwarcie przedstawił mu położenie i życzenia kraju. „Powtórzył mi wszystko — rzekł car do Konstantego. coś sam od niego słyszał“. Między innemi miał ręczyć, że wskrzeszeni Polacy będą wierniejszymi poddanymi niż Rosjanie. Car wysłuchał spokojnie jego przedstawienia i równie szczerze i otwarcie oświadczył. że h bo nie pochwala rozbiorów Polski i pojmuje uczucia Polaków, ale „marzeniom“ ich zadość nie uczyni. „bo mu nie wolno tracić tego, co mu w spadku ojciec przekazał“.Następnie „poprosił“ Zamojskiego, aby udał się za granicę... „Prośba“ oczywiście **musiała być natychmiast spełniona.**

Źródła dość wiarogodne zapewniają. że kiedy podczas powstania Zamojski przebywał w Paryżu, rząd rosyjski, „uwolniwszy się“ od Wielopolskiego, zaproponował Zamojskiemu, aby powrócił do kraju i zajął się jego uspokojeniem. Oczywiście dawano mu władzę, obiecywano szereg ustępstw. Misji tej nie podjął się, nie wierzył bowiem. aby mogła się udać. nie wierzył i w czystość zamiarów...

Po kilku latach pobytu wśród obcych osiadł w Krakowie u swej córki ks. Celiny Lubomirskiej. Zmarł 29 października 1874 r.

Ci, co się z nim w Krakowie stykali, opowiadają. że był cichy, spokojny, zamknięty w sobie. „Ja się nie skarżę“, mówił choć miał na co się skarżyć, bo żonie nie mógł oddać ostatniej posługi, bo mu syna na Sybir wywieziono, bo mu po zamachu na Berga dwa wielkie domy w Warszawie skonfiskowano, bo mu zniszczono urządzenie mieszkania, a znajdujące się w niem pamiątki rodzinne spalono lub zrabowano... Miał na co skarżyć się, bo o nim zapomniano, bo nowe pokolenie ideały jego nazywało „romantyzmem“ a Wielopolskiego wzniosło na piedestał największego męża stanu i pierwszego w Polsce patrjoty.

Dziś jego „romantyzm“ stał się ciałem. Idea jego zwyciężyła. Sprawiedliwość dziejowa przyznaje mu tytuł wybrańca narodu, a uświadomiony ogół oddaje hołd jego prochom, które wzbogacą relikwiarz narodowy stolicy.

Kazimierz Bartoszewicz.

AEROPLAN KRAKOWSKI W DĘBOWEJ GÓRZE. Z Sosnowca donoszą, że onegdaj rano na polach w okolicach Dębowej Góry spadł aeroplan, który, jak się okazało, pochodził z parku lotniczego w Krakowie. Wywołało to wśród okolicznych mieszkańców sensację. Aeroplan opuścił się z powodu zepsucia się motoru.

KATASTROFA KOLEJOWA. — Z Morawskiej Ostrawy donoszą 16 bm.:

Dzisiaj przed południem o godzinie 10 minut 45 nastąpiła na linji Friedek—Morawska Ostrawa około stacji Ratimau straszna katastrofa. Zderzyły się dwa pociągi, dwie lokomotywy wpadły na siebie z ogromną szybkością, tak, że wyleciały z szyn. Wagony rozpadły się w drobne kawałki. Już dotychczas wydobyto z pod gruzów 5 trupów i 57 ciężko rannych, zdaje się jednak, że liczba ofiar będzie znacznie większa. Okazuje się, że maszyniści są niewinni, przyczyną katastrofy, która stała się na skręcie drogi, jest złe nastawienie zwrotnicy, oraz fałszywy sygnał. Na jedne szyny puszczono jednocześnie dwa pociągi w przeciwne strony. Do akcji ratunkowej zwołano wojska i straż ogniową Morawskiej Ostrawy.

ZNIKNĄŁ PROKURENT BANKU. Z Wiednia donoszą: Sensację na tutejszej giełdzie stanowi fakt zniknięcia z Wiednia prokurenta „Länderbanku" Wilkego, który pozostawił długi, sięgające 10 miljardów koron.

NOCNE LOTY NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI. Loty nocne odbywać się będą na wielką skalę i na długie przestrzenie. Wtedy dopiero zacznie się praktyczne zastosowanie żeglugi powietrznej. Wsiadłszy wieczorem w Londynie pasażer będzie mógł następnego ranka opuścić się w dowolnem mieście europejskiem, oddalonem o tysiące mil od Londynu, spędziwszy noc zupełnie wygodnie. Ten wielki powietrzny wagon sypialny będzie miał specjalną halę, gdzie ustawiony będzie cały szereg oddzielnych silników. Wszelka obawa przymusowego lądowania, które mogłoby zaskoczyć pasażerów w nocy, będzie zupełnie usunięta, gdyż w razie uszkodzenia jednego lub paru motorów, pozostałe pozwolą samolotowi dolecieć do najbliższego lotniska pomocniczego. Transport towarów również będzie znacznie ułatwiony, ponieważ planowana jest obecnie budowa olbrzymich towarowych płatowców, istnych okrętów ze skrzydłami. Płatowce te obecnie będą zalatywać do wszystkich portów Europy, tak nocą jak i w dzień, i wielki przemysł europejski będzie miał transport tak ułatwiony, jak nigdy dotąd. Będzie zupełnie możliwem np. dla tego olbrzyma towarowego przyjąć ładunek wieczorem w Marsylji i na rano dostawić go do Londynu.

NOWY REKORD LOTNICZY. Z Monachjum donoszą 18 bm.: Lotnik Szeikowski stworzył nowy rekord lotniczy, przebywając drogę Wiedeń—Monachjum w nieosiągniętym dotychczas czasie 105 minut.

LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI wynosiła do dnia 10 października 1,251.000, oznacza to wzrost o 5.418 osób w stosunku do ubiegłego tygodnia.

MIANOWANIA. W „Monitorze Polskim" ogłoszono:

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego naczelnika wydziału, Stanisława Dzierżanowskiego dyrektorem departamentu w ministerstwie skarbu. — Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił Stanisława Kauzika z urzędu dyrektora gabinetu ministra skarbu i równocześnie zamianował go szefem sekcji w głównym urzędzie likwidacyjnym. — Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych Aleksandra Ładosia, posłem nadzwyczajnym przy rządzie republiki łotewskiej.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. P. Jan Rataj, rodem z Ujścia Solnego, major W. P., otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **„NOWOŚCI ILUSTROWANYCH"** numer 41 wyszedł i zawiera: Powrót jenerała Sikorskiego. Co dalej? — Zwycięstwo czeskie w Lidze narodów. — Flaga grecka znów powiewa na Korfu. — Ćwiczenia armji włoskiej. — Miesiąc podróży po Polsce. — Z teatru imienia Juljusza Słowackiego. — Zawody strzeleckie dla szeregowych o mistrzostwo dla armji. — Śmierć pod kołami pociągu. — Olbrzymi rozwój automobilizmu. — Nowe książki. — Z młodej prasy i t. d.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5833 Pamięci siostry Zofji z Bucheltów Zaprotkiewiczowej; 5834 Podoficerowie IV. baonu balonowego w Krakowie; 5835 Stanisławowstwo Jałbrzykowscy z Ujazdu; 5836 Ludwik i Jerzy Skazowie z Krakowa, 5837 Pamięci Marji Ludwiki Fałat — rodzina; 5838 Pamięci Lucjana Fałata — rodzina; 5839 Funkcjonarjusze policji państwowej III. okr. kieleckiego drowi Antoniemu Kossowskiemu; 5840 Marja i Zdzisław Grotowscy; 5841 Pamięci Czapika poświęca syn; 5842 Urzędnicy w Trzebini pamięci Wład. Forębskiego; 5843 Machniccy z Borysławia.

SKŁADKI. W dniu 26 września 1923 r. złożyła Gabrjela Wiejowska w Administracji „Nowej Reformy" kwotę 1,000.000 (miljon) Mkp. na 1 cegiełkę wawelską ku uczczeniu pamięci ś. p. Ludwika i Marji z Nieciów Wiejowskich, córka Gabrjela, oraz 1 cegiełkę wawelską ku uczczeniu pamięci ś. p. Wilhelma, Ireny, Rudolfa i Marji Wiejowskich, siostra Gabrjela.

We wczorajszym numerze „Nowej Reformy" w rubryce składek, złożonych w naszej Administracji, podano fałszywie nazwisko Jankowscy zamiast Janikowscy, którzy złożyli 500.000 Mkp. na cegiełkę wawelską.

STAN ATMOSFERY. Obszerny wyż barometryczny, który ogarniał południową i środkową część Europy, cechuje mglista i chmurna pogoda jesienna. W Polsce, gdzie panowało wczoraj zachmurzenie dość duże, temperatura nie spadła jeszcze do 0° (z wyjątkiem Krakowa), jednakże w Niemczech oraz w krajach alpejskich, gdzie niebo było miejscami pogodne, notowano w dniu wczorajszym przymrozki nocne.

W a r s z a w a: temperatura 10.6; maximum 10.6; minimum 3.5; opad —.—; stan nieba pochmurno.

K r a k ó w: temperatura 8.5; maximum 9.8; minimum 5.0; opad 0.5; stan nieba: pochmurno.

Z a k o p a n e: temperatura —.—; maximum 6.0; minimum 1.0; opad —.—; stan nieba: dość pogodnie.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Chmurno i mglisto, miejscowe przejaśnienie się nieba mogą spowodować przymrozki nocne, słabe wiatry miejscowe.

KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI W KRAKOWIE.

WALTER GIESEKING, światowej sławy pianista, który za granicą, obok Hoffmanna, Backhausa, Cortot i Friedmana uważany jest za największego potentata gry fortepjanowej, wystąpi w naszem mieście po raz pierwszy nieodwołalnie **w niedzielę, 21 bm.**

II. PORANEK BEETHOVENOWSKI Orkiestry Związku muzyków polskich odbędzie się **w niedzielę, 28 bm., w miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego.** Na poranku tym wykonaną zostanie symfonja III. (Eroica) i symfonja IV. Dyrygować będzie nasz znakomity artysta Józef Śliwiński. Bilety są do nabycia przez cały dzień tylko w kasie koncertowej „Krakowskiego Biura koncertowego E. Bujański", to jest u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Od lat 13 niegrany wielki poemat rycerski Corneille'a, tyloma węzłami ideowemi związany z polskością, wchodzi na afisz w sobotę, 20 bm. „Cyda" gra po raz pierwszy u nas p. Alfred Szymański, który tę rolę grał z obu światowemi artystkami we Lwowie. Wszystkie poza tem role obsadzone są najlepszemi siłami zespołu z pp.: Kosmowską, Kleńską, Jednowskim, Kulakowskim na czele. — Dzisiaj po południu o godzinie 3 i pół przedstawienie szkolne, wieczorem po raz piąty „Ziemia nieludzka" de Curela.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w piątek, 19 bm., „Ostatni walc". Jutrzejsza premjera opery Rubinsteina „Demon" zapowiada się nadzwyczaj zajmująco. Staranna wystwa, reżyserja K. Kruglowskiego, dyryguje dyr. Walewski.

„BAGATELA". Dzisiaj i w sobotę, 20 bm., sztuka K. Méré pod tytułem „Obłęd". W sobotę „Bagatela" wystawia niesłychanie interesującą komedję pod tytułem „Rozkosze przypadku", pióra p. Rene Benjamin. W rolach głównych znajdą ogromne pole do wykazania swoich zalet artystycznych pp.: Słonecka-Rygierowa, Gorayska, Nowakowski (reżyser), Szubert, Melina, Heniowski, Godlewski, Pietruszyński, Ratschka i Winkler.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 19 b. m., po południu: „Grochowy wieniec", wieczorem: „Ziemia nieludzka".
Sobota, 20 b. m.: „Cyd".
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 19 b. m.: „Ostatni walc".
Sobota, 20 b. m.: „Demon".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 19 b. m.: „Obłęd".
Sobota, 20 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku" (premjera).
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Wicek i Wacek" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Piątek, 19 b. m.: „Miłość wśród intryg".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Piątek, 19 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią". Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

STARY TEATR:

Niedziela, 21 b. m.: Walter Gieseking, pianista.

Przed wznowieniem „Cyda"

Arcydzieło klasycznego dramatu francuskiego, przyswojone literaturze teatralnej polskiej w genjalnem tłumaczeniu Stanisława Wyspiańskiego, powraca na scenę naszą po latach kilkunastu, jako jeden z tych utworów, które łącząc piękno wytwornie rzeźbionego słowa, z pełnem uczucia patosem bohaterskiej poezji, ma pełne prawo do zajęcia honorowego miejsca w szeregu arcydzieł literatury wszechświatowej, o wartościach trwałych, powołanych do tworzenia zrębu repertuarowego każdego wielkiego teatru.

„Cyd" należy do tych dramatów, które w historji teatru polskiego trwale są zapisane. Pojawiło się to dzieło po raz pierwszy na uroczystem featrum na zamku królewskim w Warszawie za panowania Jana Kazimierza w r. 1661, gdy Polska obchodziła radosny dzień odebrania miast litewskich od Moskwy, pruskich od Szweda. Przed obliczem królewskiej pary i dostojnym orszakiem dworzan i rycerzy, Andrzej Morsztyn, poeta i tłumacz „Cyda" nakazał alegorycznej postaci Wisły głosić pieśń triumfalną „za bieg oswobodzony i za zdjęte „okowy" z Torunia, Grudziądza, Malborka"...

W 250 lat po tem pierwszem przedstawieniu „Cyda" w Polsce jawi się przekład Wyspiańskiego, a raczej przeróbka ręką mistrza dokonana, wycyzelowana w rysunku i pogłębieniu charakterów, arcydzieło słowa i arcydzieło myśli, ujęte w barwny kształt scenicznej oprawy o charakterze czysto malarskim, nadającym tragedji Corneille'a specjalny wdzięk i wyraz plastyczny.

Główną rolę Szymeny odtworzy p. Wysocka, która pierwsza i jedyna z artystek polskich odtworzyła tę postać na polskiej scenie nowożytnej i kreację swą podniosła do wyżyny artyzmu poetyckiego słowa i klasycznego gestu Corneille'a. Jak z ram portretu Velasqueza wycięta sylweta aktorska tej postaci, ujmuje nas nietylko wdziękiem słowa, potęgą ekspresji, ale przedziwnym urokiem kobiecości. Pojawi się również p. Solska, która także swego czasu na równi z p. Wysocką dzieliła sukces wieczoru, jako infantka. Braknie tylko p. Sosnowskiego (Don Diego), Sobiesława (król Ferdynand) i obu braci Węgrzynów, abyśmy odżyli w pełni wspomnieniami premjery „Cyda" za dyrekcji Solskiego.

Nie należy wątpić, że pod reżyserją dyr. Trzcińskiego, który zdał chlubnie egzamin z tylu ryzykownych imprez repertuarowych, wznowienie „Cyda" wskrzesi najlepsze tradycje teatru im. Słowackiego z przed lat piętnastu i podtrzyma opinję o niepospolitej artystycznej kulturze tej sceny, która posiada dość siły, aby przetrwać zwycięsko wszystkie przesilenia, związane z warunkami czasu. Przypuszczamy, że wznowienie „Cyda" na deskach teatru im. Słowackiego będzie próbą zaprojektowanego w ostatnich miesiącach przeniesienia tej tragedji na dziedziniec wawelski, gdzie widowisko to w odpowiednich ramach zyska oprawę godną dzieła tej miary.

wp.

Kategoryczna odmowa Francji

Berlin, 18 października (PAT). Biuro Wolffa donosi: Niemiecki pełnomocnik w Paryżu przedstawił wczoraj premjerowi francuskiemu w związku z dawniejszą rozmową ponownie **szczegółowy plan rządu niemieckiego** co do uregulowania stosunków w obszarach okupowanych i dalszego traktowania ogólnych kwestyj reparacyjnych.

Pełnomocnik niemiecki zwrócił uwagę, że nie jest zamiarem rządu niemieckiego rokować w sprawie zaniechania biernego oporu, gdyż dla Niemiec zaniechanie to jest już faktem dokonanym, lecz co do tego, w jaki **sposób można najkorzystniej i najszybciej po zaniechaniu biernego oporu znowu podjąć pracę,** a w szczególności dostawy węgla i koksu dla Francji i Belgji. W sprawie tych dostaw zaznaczył pełnomocnik niemiecki, że Niemcy w tej chwili nie są w możności objąć ich finansowanie **z powodu braku środków płatności** i wobec tego rząd niemiecki **pozostanie zupełnie bezradny,** jeżeli Francja nie zgodzi się na porozumienie. Zdaniem rządu niemieckiego, rokowania w ogólnych sprawach reparacyjnych mogłyby być podjęte z wszystkimi aljantami.

Francuski prezydent ministrów **odrzucił kategorycznie pertraktacje z rządem niemieckim** w sprawie podjęcia pracy w obszarach okupowanych. Dla francuskiego premjera jest najważniejszem przywrócenie stanu z czasu przed dniem 11 stycznia 1923 r. Premjer oświadczył, że **nie dopuści do omawiania ewentualnych niemieckich propozycyj przez komisję reparacyjną,** aż dopóki niemiecki bierny opór nie będzie, wedle zdania Francji, **zupełnie zaniechany.**

Niemcy w przededniu rewolucji

Wiedeń, 18 października (AW). „Die Stunde" donosi, że **Niemcy znajdują się obecnie w przededniu katastrofalnych wydarzeń, a wybuch wojny domowej jest nieunikniony.**

Berlin, 18 października (AW). Przesilenie gospodarcze w Niemczech doszło obecnie do **niebywałych rozmiarów.** Wedle dat statystycznych **prawie połowa ludności otrzymuje zasiłki i wsparcia z funduszów państwowych, albo też z kas miejskich.**

Wzrost komunizmu w Saksonji

Berlin, 18 października (AW). Rząd Rzeszy z zaniepokojeniem śledzi rozwój wypadków i **wzrost wpływów komunistycznych w Saksonji.** W obawie przed rozruchami zarządzenia gabinetu Stresemanna ograniczają się tylko do **środków zapobiegawczych. Tak więc zakazano zwołania na środę ogólnego kongresu komunistycznych rad załogowych Saksonji i Turyngji.** Nadto nieustannie **zwiększane są oddziały Reichswehry,** kwaterujące zarówno w Dreźnie jak i na prowincji. Komunistyczni posłowie w Landstagu saskim wnieśli interpelację w sprawie zwiększania oddziałów Reichswehry w Sksonji. W uzasadnieniu interpelacji podane jest **niebezpieczeństwu wybuchu wojny domowej w Saksonji,** a zarządzenie Stresemanna nazwane są rozkazem ministra Reichswehry, przed którym kanclerz pokornie chyli głowę.

Moskwa, 18 października (AW). „Krasnaja Gazeta" donosi, że w czerwonej Saksonji rozszerza się **coraz większy ruch rewolucyjny. — Tworzą się liczne formacje rewolucyjne.**

Berlin, 18 października (AW). Walka między berlińskim rządem Rzeszy, a odkrywającą coraz bardziej swe karty Saksonją komunistyczną, **przybiera na sile.** W związku z tem ogłasza Biuro Wolffa komunikat, w którym wyraźnie zaznacza, że koła miarodajne Rzeszy śledzą z największą uwagą rozwój wypadków w Saksonji. Komunikat stwierdza przytem **gotowość rządu Rzeszy do obrony stosunków konstytucyjnych wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji środkami.**

Wiedeń, 18 października (AW). Jak donosi „Vorwaerts", los państwa niemieckiego zależy od zarządzeń władz wojskowych w Saksonji. Socjalna demokracja nie zgadza się na taktykę tych władz. Można się liczyć z tem, że zniesienie stanu wyjątkowego **doprowadzi do zerwania z koalicji.**

ROZBICIE KOMUNISTYCZNYCH RAD ZAŁOGOWYCH.

Hanower, 18 października (AW). Jak donosi Biuro Wolffa, **policja rozbiła kongres rad załogowych Dolnej Saksonji,** zwołany do Hildesheim. **Przy tej sposobności ujęto 72 wybitniejszych komunistów saskich,** w tem przywódców komunistycznych Hannoweru. Policji wpadły również w ręce nader ważne dokumenty, między innemi **rozkaz mobilizacyjny partji kommunistycznej.** Nie poprzestano jednak na tem, gdyż próbowano zwołać ponownie wiec komunistyczny w miejscowości Gerzen, który również został rozbity. **Zaaresztowano przytem około 21 osoby.**

Dział ekonomiczny

TRUDNOŚCI GOTÓWKOWE W POLSCE I NA WĘGRZECH.

Zwiększający się ciągle brak gotówki obrotowej zmusza coraz więcej przedsiębiorstw przemysłowych do ograniczenia ruchu i zmniejszania personalu robotniczego, zwłaszcza od czasu cofnięcia kredytu bankowego przez P. K. K. P. Z drugiej strony redukcje te nie zawsze są dostatecznie uzasadnione i dlatego min. pracy przygotowuje projekt ustawy o upoważnieniu władz do przedsiębrania środków na wypadek ograniczenia dni pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych. Kwestja bezrobotnych staje się w Polsce coraz więcej paląca. Równocześnie czytamy w „Prager Presse", że w ostatnich dniach zaznaczyła się na budapeszteńskiej giełdzie tendencja zniżkowa w obrotach akcjami, z których niektóre **straciły 50 proc. wartości kursowej.** Tłómaczą to trudnościami kredytowemi i brakiem gotówki. Instytut emisyjny czyni trudności przy eskontowaniu weksli, wobec czego wiele przedsiębiorstw będzie musiało przeprowadzić redukcję, gdyż ich kapitał obrotowy okazuje się niewystarczającym. Również ciągle nowe emisje w ostatnich tygodniach odciągnęły od rynku pieniężnego liczne miljardy, powiększając brak gotówki, zwłaszcza na giełdzie. Uderzające analogje do naszych stosunków.

NOWA WALUTA NIEMIECKA.

Gabinet Rzeszy niemieckiej oświadczył się za przejściowem rozwiązaniem kwestji walutowej. Wydany w tej sprawie urzędowy komunikat opiewa:

Na podstawie ustawowych pełnomocnictw postanowił rząd Rzeszy utworzyć **niemiecki bank rentowy.** Marka papierowa pozostanie ustawowym środkiem płatniczym, obok marki papierowej utworzona zostanie **marka rentowa,** jako trwały środek płatniczy, który będzie przyjmowany przez wszystkie kasy publiczne. Marka rentowa zabezpieczona jest **hipotekami** na pierwszem miejscu, opiewającemi na markę złotą, dalej zabezpieczona jest całym majątkiem ziemskim Niemiec, oraz pierwszorzędnemi obligacjami złotemi, przemysłowemi, handlowemi i papierami bankowemi. Każdej chwili może być ona wymienioną na oprocentowane obligacje renty złotej. Komunikat kończy się wyrażeniem pewności, że nowy środek płatniczy, dający maximum bezpieczeństwa, będzie w obiegu przyjmowany z nieograniczonem zaufaniem.

Niemiecki bank rentowy będzie utworzony z udziałem przedstawicieli przemysłu, banków, handlu i rękodzieła. Członkowie Rady nadzorczej są już mianowani. Polecenie wydrukowania banknotów, na których umieszczone będą podpisy członków banku, będzie wydane natychmiast. — Bank rentowy odda do dyspozycji państwa środki płatnicze w sumie 1.2 miljarda marek rentowych. Równocześnie z wydaniem marki rentowej wstrzymała Bank Rzeszy dyskont przekazów czekowych Rzeszy niemieckiej, aby w ten sposób ustać mogła inflacja marki papierowej. Marka rentowa zjawi się w obiegu za kilka dni. Ze względu na potrzebę licznego środka obiegowego o trwałej wartości, postanowiono wydać także drobne odcinki pożyczki złotej w sumie 1, 2, 3 i 5 dolarów do ogólnej wysokości 200 miljonów marek w złocie. Nie chcąc jednakże, aby zbyt wiele środków płatniczych znajdowało się przez dłuższy czas w obiegu, państwo gotowe jest w ciągu miesiąca lutego roku przyszłego wymienić bony pożyczki złotej na życzenie na markę rentową.

* **RADA ROLNICZA.** Ministerstwo rolnictwa przedłożyło radzie ministrów projekt ustawy o państwowej radzie rolniczej. Rada składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli społeczeństwa, a urzędnicy ministerstwa rolnictwa będą mogli występować na jej zebraniach jedynie z głosem doradczym. Rada rolnicza będzie miała charakter organu opiniodawczego i będzie miała analogiczne zadania, jak państwowa rada przemysłowo-handlowa.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z 18 października. Żyto 1.275.000—1.300.000; owies 950.000. Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 55 ton. Transakcje w życie, owsie i mące. Zainteresowanie strączkowemi i ziemniakami. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Wiadomości giełdowe

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 18 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Żądano — dano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	150—190	160—164
Bank Małopolski	290—330	290—330
Ziem. Bank kred.	50—60	50
Powsz. Bank kred.	25—35	32—35
Bank Komercjalny	35—45	
Bank zw. sp. zar.	500—530	520
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	160—165
Impex	3—4	3.9—4
Pharma	130—160	135—170
Bracia Rolniczy	70—100	85—90
Polski Glob	13—17	14—16
Żegluga Polska	25—35	30—32
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	4000—4700	4100—4575
Cegielski	170—210	185—200
Parowozy	100—135	118—125
Autormotor	80—110	
Trzebinia	170—210	180—200
Pocisk	160—180	
Górka	4500—5000	4500—4950
Siersza	2900—3100	2950—3050
Tepege	1400—1600	1400—1525
Polska Nafta	100—130	105—117
Pokrcie	280—350	330—340
Oikos	1200—1300	1200—1300
Strug	240—280	260
Syndykat koszyk.	70—90	75—90
Tłuszcze Trzebinia	1100—1300	1175—1250
Krakus	250—280	265—280
Chodorów	1300—1500	1325—1350
Ćmielów	350—400	360—380
Elektrownia Siersza	100—120	103—105
Niemojowski	190—230	
Kapelusze Myślenice	100—130	

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tendencja niejednolita. Kilka papierów, będących w większem zainteresowaniu, zwyżkowało jak: Zieleniewski, Górka, Siersza Górnicza, Tepege, Trzebinia tłuszcze, Koszyki, innemi robiono po kursie utrzymanym, lub cokolwiek słabszym. Z akcyj bankowych, Małopolski zwyżkowo, Powszechny Kredytowy mocniej, reszta bez zmiany.

Na pogieldzie usposobienie mocniejsze. — Wszystkie papiery zyskiwały coraz więcej na kursie z wyjątkiem Lokomotyw, słabszych. Gazy 11.300.000—11.600.000, Jaworzny 8 miljonów 500.000 do 8 miljonów 750.000, Chybi 2,300.000 do 2.400.000, Silesia 1,250.000. Nafta Krosno 350.000 do 400.000, Len 340.000 do 360.000, Lokomotywy 170.000.

Na rynku dewizowym tendencja w dalszym ciągu mocna. Wszystkie gatunki robiono po kursie wyższym.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 18 października. PAT Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 1.775; Bank handlowy Warszawa 865—995—860; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 260—265, drobne 280—290; Bank kredytowy Warszawa 170; Bank Małopolski Kraków 320—315; Bank przemysłowy Lwów 155—145; Bank przemysłowy Warszawa 300; Bank zachodni 1.100; Bank zjednoczonych ziem polskich 400; Bank związku spółek zarobkowych 560; Bank związku ziemian 80—85; Bank współdzielczy —.—; Cerata 50—65; Sole potasowe 1.525—1.575; Puls 115—100—110; Kijewski Scheltze 600—710—700; Wildt 165—150—160; Czersk 455, III. em. 275—250—265; Gosławice 600; Częstocice 10.000, drobne 10.500—10.600; Michałów 400—365; Firlev 240; Łazy 60—55; Drzewny przemysł 70; Węgiel 1.850—1.850—1.900—1.950—2.200—2.100, drobne 2.350—2.100—2.175; Cegielski 210—195—200; Lilpop Rau 180—170—185—155—170, drobne 185—200—185; Modrzejów 2.900—1.850—2.000; Ostrowiec 3.200—3.500—3.075; Orthwein 120—130—120; Ron Zieliński 275—300—310—300, IV. em. 330—280—240; Rudzki 885—950—870—900—1.050, drobne 1.025—1.110; Starachowice 1.000—850—925; Pocisk 200—195; Parowozy 120—115; Zieleniewski 4.000—3.950—4.100; Zawiercie 114.000—118.000—114.000; Żyrardów 105.000—117½—115.000; Borkowski 180—162½—155, Jabłkowscy 46—44—50; Żegluga 29—31; Polbal 30—45—42½; Haberbusch 1.675—1.585—1.600; Spirytus 700—775; Majewski 5.500—5.300; Polska nafta 106—115; Nobel 310—320—325; Lenartowicz 31—31½; Pustelnik 255; Siła i Światło 250—220; Chodorów 1.875—1.300; Ćmielów 400—380; Spiess 400—385—400; Norblin 360—350—400, drobne 430—490; Trzebinia 190; Belpol 30; Polski przemysł naftowy 310—300—315; K. abel 210; PTE Unia 320—300—350; Zach. tow. dla handlu 90; Konopie 190—185—200; Polski Loyd 55—70; Korek 50—55—50; Syndykat rolniczy warszawski —.—; Papier 210—225—220; TFG 1.300; Maszyny pol. 700—670—680.

Waluty; Dolary St. Zjednoczonych 995.000—980.000, sprzedaż 990.000, kupno 970.000; funty angielskie 4.575.000—4.600.000; korony czeskie 28.300; frank złoty 194.800.

Czeki: Belgja 51.300, sprzedaż 51.800, kupno 50.800; Berlin i Gdańsk 0.0001, sprzedaż 00001; Nowy Jork 995.000—980.000, sprzedaż 990.000, kupno 970.000; Londyn 4.625.000—4.470.000, sprzedaż 4.515.000, kupno 4.425.000; Paryż 60.500—59.500, sprzedaż 60.100, kupno 58.900; Praga 28.900; Szwajcarja 184.000—175.000, sprzedaż 176.800, kupno 173.200; Wiedeń 13.90, sprzedaż 14.05, kupno 13.75; Włochy 47.050—45.600; Bukareszt 4.600.

GIEŁDA LWOWSKA z 18 października. PAT. Bank Hipoteczny 255—275; Powszechny Bank kredytowy 23—30; Bank Przemysłowy 148—153; Ziemski Bank kredytowy 45—47; Browary lwowskie 5.900—6.200; Chodorów 1.250—1.310; Cegielski 190—210; Gafota 43—50; Karpalit 145—150; Oikos 1.000—1.155; Parowozy 114—120; Pezet 65—70; Pocisk 155—195; Nafta 125—120; Polskie Towarzystwo budowlane 58—59; Rakszawa 1.900—2.150; Siersza górn. 2.800—3.000; Tesp 1.690—1.710; Zieleniewski 4.100—4.150; Tohan 125—140.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 18 października. PAT. (Zamknięcie giełdy). Berlin (nienotowany). Londyn 25.24; Praga 16.60; Belgrad 6.69; Wiedeń 0.0075¾; Holandja 218.35; Paryż 33.24; Budapeszt 003.07; Sofja 5.45; austrjacka korona stemplowana 0.0079; N. Jork 557.25; Medjolan 25.50; Bukareszt 2.62; Warszawa 0.0006.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

KAPELUSZE DAMSKIE
ze skóry, aksamitu, borty i ceraty już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA“
PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 3 I. p., oficyny, schody w podwórzu.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany do sprzedania. Bardach, tapicer, Kraków, Florjańska 16. 2322 1 5

Stenotypistki polsko-niemieckiej poszukuje Towarzystwo akcyjne. Zgłoszenia pisemne pod „M. 9“ do biura Ruch, Kraków, ul. Szczepańska L. 9. 2327

Większych, suchych magazynów, poszukuje się. Zgłoszenia do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9 pod „222“. 2326

Maszynista, egzaminowany monter maszynowy i motorowy, elektro-mechanik zarazem, przeprowadza naprawy maszyn, motorów, samodzielnie; obejmie posadę stałą. Zgłoszenia pod „Maszyny 116“ do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 2328

Chłopców do praktyki poszukuje Zakład tapicerski Wolf Bardach, Kraków, ulica św. Katarzyny L. 3. 2323 1 3

Sprzedam większą ilość ram tapicerskich na 8 listew, wymiar 90/185, oraz większą ilość sprężyn tapicerskich. Wolf Bardach, Kraków, ul. św. Katarzyny L. 3. 2324 1 5

Zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec, poszukuje gorzelnika. 2330

Unieważniam książeczkę oficerską na nazwisko ppor. rez. Ludwik Freundlich. 2332

PIANINO

Petrof, w dobrym stanie, do sprzedania: Kraków, Radziwiłłowska 5, parter, tylko od godziny 3 do 6. 2333

Na sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2295 4 10

Sprzedam

większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki“ do administracji „Nowej Reformy“. 2302 3 0

Oddam za swoją ładną, ośmiomiesięczną dziewczynkę, zdrową, silnie zbudowaną, tylko w dobre ręce. Wiadomość: Pani Starczowa. Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska L. 12. 2334 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i fortepianie. — Aleja Mickiewicza L. 55. 2116 4 4

Zdolna krawczyni szyje suknie i kostjumy u siebie i po domach. Kraków, ulica Długa L. 12, oficyna, podwórze. 2271 2 2

„Tkaniny Ludowe“
Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 540

KROJE
WYTWORNE i PRAKTYCZNE



dla pań, panów i dzieci.

Album mód na zimę 1923/24

wraz z tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych.

Do każdego modelu gotowy krój

na składzie we firmach:

„Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska L. 9.
Gebethner i Ska, Zakopane. — Beno Kutner, Katowice. — Księgarnia Polska S. A., Królewska Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice. — T. Jakubowska, Nowy Sącz.

2288

REKLAMY

do wszystkich wagonów polskich kolei państwowych
na wszystkie dworce kolejowe
do wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2075
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH“ S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

NA SEZON JESIENNY
poleca jak najtaniej zrobienie kostjumów, płaszczy i sukien
PRACOWNIA ANNY MIŚ
KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 17, I. P.
2249 2 2

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1222 4 4

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 874

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 31-go października 1923 r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie

z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokółu z Ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Wybór sześciu członków Rady nadzorczej; 2301
3) Wnioski członków.

Jędrzej Krukierek sekretarz. *Kasper Brzostowicz* prezes.

FUTRA
WYKONUJE ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA ZIEMBIŃSKIEGO
W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

Stała wystawa wyrobów polskich w Krakowie

przyjmuje wyroby rodzimych wytwórni, szczególnie nowo powstałych.
Warunki wysyła zgłaszającym się odwrotnie

Liga pomocy przemysłowej
w Krakowie, ul. Grodzka L. 13. 2216

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
passaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Młyny i tartaki na Pomorzu poszukują zaraz

samodzielnego fachowca-młynarza

obeznanego także z kupiecką stroną prowadzenia młynów, na stanowisko dyrektora i członka zarządu.

Do przedsiębiorstwa tego należy młyn żytni z produkcją dzienną 50—55 tonn, młyn pszenny z produkcją 32—35 tonn, z elewatorem (sylo) na 400 wagonów oraz tartak z 3-ma gatrami. Ziemi i lasu około 750 morgów.

Mieszkanie, opał i światło wolne. Do mieszkania należy także śliczny park do wspólnego użytku. Do powiatowego miasta, w którem jest także gimnazjum, 5 km.

Tylko pierwszorzędne siły, którym zależy na trwałem i dobrem stanowisku, zechcą swe zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw nadsyłać pod adresem p. dyrektora, Karola Bauera w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska L. 64
2236 2 2

DRUKARKI
biurowe marki „RÖDERTAL“
po cenach konkurencyjnie niskich dostarcza
„ROYAL“
KRAKÓW
ULICA FLORJAŃSKA L. 49.
TELEFON Nr 15-77. 2061 2 2

Większość akcyj
kwitnącego przedsiębiorstwa handlowego środkami żywności, z licznemi filjami wied.
do sprzedania.
Zgłoszenia pod »Majorität 43« do administracji »Nowej Reformy«. 2287

CAZIMI
METAMORPHOZA
KREM — MYDŁO — PUDER
udelikatniają cerę, usuwają wszelkie jej wady.
Żądać wszędzie! 1859 4 4

OBUWIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca
Magazyn obuwia 2161
Pawliger i Reiner
Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego

Kapelusze damskie
filcowe, aksamitne, skórzane i pilśniowe, podług ostatnich modeli paryskich
poleca: 2205
Fabryka kapeluszy I. Kacew
Warszawa, Nalewki 2-a, pasaż Simonsa, sklep Nr 60-61.

Lekturę powieściową
broszury,
pisma krajowe i zagraniczne
poleca: 531
Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch“ S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 366.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
Kraków, ul. Sienna 3.
Tamże plusze!

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienie.
Ceny przystępne.

Kina.

Kino „Sokolska“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Nowość! Nowość!
Wacław Grabiański
Tragiczna podróż
Cena zasadnicza 1.—.
Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7 500 Mk.
K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..
K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 4.500 Mk.
K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original“** i innych firm po fabrycznych cenach
najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.
FORTEPIANY. PIANINA.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1; godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów 1, 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdoskonalsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien
„ANTONINA“
Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.
Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki,
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje
Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje
poleca
Helena Popiel, Florjańska 3, of.
Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Zabawki.

PRACOWNIA artystycznych zabawek
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 5.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp.
KOSZULE MĘSKIE
sprzedaje reklamowo:
Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Zakłady wodolecznicze.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11. Telefon 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli
Beera Honigwachsa
3 Kraków ulica św. Krzyża 3
sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

Ceny umiarkowane!
PRACOWNIA FUTER
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWÓRCU)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane!

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.